

Tradycja pierwszego piątku jest o tyle ważna, że nie została ona ustanowiona po prostu przez władze kościelne, ale została nam dana przez samego Chrystusa. Miało to miejsce podczas objawień, jakich doświadczyła francuska zakonnica, św. Małgorzata Maria Alacoque, podczas adoracji Świętego Sakramentu w klasztornej kaplicy. W czasie tych kilku spotkań Jezus odsłonił przed młodą kobietą swoje gorejące miłością Serce i za jej pośrednictwem przekazał tę miłość wszystkim ludziom, gdyż, jak sam zaznaczył, nie mógł dłużej powstrzymać w sobie jej płomieni. Jak wspominała zakonnica, Jego okaleczone Serce otoczone było wówczas koroną cierniową zwieńczoną krzyżem, a z rany bił blask. Zlecił świętej, aby szerzyła wśród swych siostr i braci wiarę w Niego oraz ogrom łask i miłosierdzia płynących dla nich z Jego Serca, niezbędnych do Odkupienia, zaznaczając, że to dla ludzi jedyny ratunek.

Objawienia miały ponadto charakter osobistego wyznania. Podczas nich Chrystus powiedział Małgorzacie, że każdego dnia znosi udręki spowodowane niewdzięcznością ludzi, która jest cięższa do zniesienia niż wszystkie cierpienia, jakich doświadczył podczas życia na ziemi. Polecił jej, aby przynajmniej ona zadośćuczyniła Mu za grzechy wszystkich ludzi, które tak ciężko Mu znieść. Właśnie wtedy nakazał jej przystępować do Komunii Świętej najczęściej, jak będzie mogła, szczególnie w każdy pierwszy piątek miesiąca, a w każdą noc poprzedzającą ten dzień uczestniczyć przez godzinę w szczególnej adoracji. Objawienia te zapoczątkowały również tradycję dziewięciu pierwszych piątków, w których pełne uczestnictwo otwiera nam drogę do łaski pokuty i zbawienia.

Ostatnim nakazem Chrystusa było ustanowienie nabożeństwa ku czci Jego Serca w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała, ze szczególnym uwzględnieniem przystępowania w tym dniu do Komunii Świętej. Udział w tej Eucharystii jest formą zadośćuczynienia za wszelkie obrazy, jakich Jezus od nas doznaje.

To krótkie przypomnienie historii Jezusowych objawień pozwala nam zrozumieć istotę pierwszych piątków miesiąca, ich wyjątkowości oraz niezwykłej wagi. Uczestnictwo w nich jest formą pokuty, dzięki nim możemy odkupić swoje winy, zadośćuczynić Jezusowi oraz dostąpić łaski zbawienia.

Niestety, znaczenie tego dnia bywa często wypaczone, nie skupiamy się w nim głównie na Eucharystii, ale kładziemy nacisk zwłaszcza na pierwszopiątkową spowiedź. Takie przesunięcie punktu ważności może wynikać bezpośrednio z myślenia o konieczności czystości serca podczas przyjmowania Ciała Chrystusa pod postacią chleba. Abyśmy mogli uczynić to godnie, potrzebny jest nam sakrament pojednania. Problem w tym, że zdarza się, iż pierwszy piątek tylko na nim kończymy, a idea, jaka temu dniu przyświeca, oparta jest jednak na przystąpieniu do Komunii Świętej. To właśnie pełny udział w Mszy Świętej pozwala nam na dostąpienie łask, jakich udziela nam Chrystus. Dzięki spowiedzi świętej przybliżamy się do Boga, ale to właśnie Eucharystia tę więź najbardziej umacnia.

Musimy umieć spojrzeć na celebrowanie pierwszych piątków miesiąca jak na wyjątkowy dar, jaki otrzymaliśmy od samego Jezusa. Mimo cierpień, jakich od nas doświadcza, dalej darzy nas bezgraniczną miłością. Gest, jaki w naszą stronę wykonuje Chrystus, jest niezwykłym aktem

miłosierdzia, dowodem prawdziwej, nieskończonej miłości. Nie rezygnuje z nas, nie wątpi, ale zaprasza do siebie, daje szansę na poprawę. Zauważmy, że to On sam wyciąga do nas rękę, choć to przecież my zawiniliśmy, odsłania przed nami zranione Serce i nawołuje do poprawy, pierwszy dąży do pojednania, bo pragnie dla nas naszego zbawienia.

**Oprócz obietnicy łaski zbawienia, gdy spełnimy polecenia Jezusa, złożył jeszcze przyrzeczenia, które rozproszone w zapiskach św. Małgorzaty Marii, zostały zebrane i do dziś istnieją w formie tzw. 12 obietnic Jezusa:**

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach.
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci.
5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.
9. Błogosławić będę domy, w których obraz Mego Serca będzie umieszczony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziały.
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w Nim pozostaną.
12. Przyrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mojego, że wszechmocna miłość Moja udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.

Nie bójmy się zawierzyć Jezusowi tak, jak uczyniła to św. Małgorzata Maria i podążajmy za jej słowami: „We wszystkim, co czynisz łącz się z Najświętszym Sercem naszego Pana Jezusa Chrystusa – na początku, by wykazać się chęcią służenia Mu, na końcu dla zadośćuczynienia”.